KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Listopada — Rok 1842. Środa. № 304. Jutro, Ś. Salomea.

Dnia 23go Paźdz: (4 Listop:) r. b., Rada Administracyjna mianowała Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Hrabiego *Skarbka*, Prezesem Dyrekcji Jeneralnej Towarzystwa Ogniowego, z pozostawieniem przy teraźniejszych obowiązkach Członka Komisji Rząd: Spraw Wewn: i Duchow:, oraz innych, które dotąd były na niego włożone. Dnia 27go Paźdz: (8 Listop:) r. b., Taż Rada Admini: mianowała Antoniego *Boduszyńskiego*, Radcę prawnego przy Rządzie Gubern: Lubelskim, Zastępcą Sędziego Trybunału Cyw: Gubernji Lubelskiej, z pozostawieniem go przy dotychczasowym urzędzie. — Jutro o godz: 4tej z połud: wyprowadzone będą zwłoki ś. p. Jana *Kosiarskiego*, Sekretarza w Wydziałach po b. Komisji Rz: Woj:, onegdaj zmarłego, z Kaplicy OO. Bernardynów, na smętarz Powązko:. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od L. dla osierociałych Wychowańców Towarzystwa Dobroczynności zł. 7 gr. 20, wygrane z losu wziętego w Sklepie Ubogich na loterję klasyczną. — W numerze 45tym *Ziemianina* Tygodnika Rolniczo-Technologicznego, między innemi znajduje się: Szczególniejsze zjawisko co do koni. Wpływ mydła i wody mydlanej na wyruszenie chleba. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł., r. s. od 14 k. 79 do r. s. 14 k. 85 (zł. od 98 gr. 18 do zł. 99); wartość kuponu kopiejek 23⅚. — Do Składu Muzyki Gus. *Senewalda*, nadeszły nowości: *Herca*, 3 Divertismenty z Baletu Adama *Dziewica z Gandawy*, każdy numer po zł. 5. Z tegoż Baletu Hüntena, *Krakowiak* i *Wielki Marsz* dz: 119, po zł. 4. *Döhlera*, Ballada, dz: 41, zł. 4. *Rosellena*, Fantazja z tematów Opery *Biała Dama*, dz: 44, zł. 4½. *Lipińskiego*, 6 tematów z Oper Rossyniego na skrzypce z towarzyszeniem fortep:. *Freiera*, Fantazja koncertowa na *Organy*, dz: 1, zł. 1½. *Lannera*, nowe Walce p: t: »Nixen-Tänze," dz: 198, zł. 3. *Straussa*, Kontredanse Mody, dz: 138, zł. 2. Nadszedł także powtórnie ulubiony Duet *Henselta* na violonczellę i fortep:, lub skrzypce i fortep:, jakoteż ułożony i na sam fortep:, dz: 14. *Teichmana*, Do Gwiazdy wieczornej, Śpiew na Tenor lub Sopran z towarzyszen: fortep:, z textem niemiec:. — W następujący Piątek w Sali Koncertowej pałacu Paca, Koncert JPana *J. G. Wendt*, pierwszego Trębacza Król: Hanower: Nadwornej Kapeli. Składać będą następujące dzieła: Uwertura; Andante z Warjacjami, na trąbie bez maszyny, wykonane przez Koncercistę z towarzyszeniem Orkiestry; Romans z Opery *Stradella*, L. *Nidermeiera*, śpiewany przez JP. *Matuszyńskiego*; Warjacje na Basetli *Franchomma*, wykonane przez JP. *Szablińskiego*. Uwertura; Wielkie Divertisement kompozycji *Belloli*, na Trąbie maszynowej, wykonane przez Koncercistę; La Ronda Duet *Gabussi*, śpiewany przez JPP. *Matuszyńskiego* i *Troschel*; »Pęta miłości" Śpiew utworu Kar: *Sznabel*, wykonany z towarzyszeniem Trąbki maszynowej obligato i fortepjanu przez JP. *Matuszyńskiego* i Koncercistę. Cena miejsc: Krzesło numerowe Rub: sre. 1 kop. 50 (zł. 10) i gr. 5 na ubogich; Pierwsze miejsce Rub: sr. 1 (zł. 6 gr. 20); Galerja kop: 50 (zł. 3 gr. 10). Biletów nabyć można w Księgarni G. *Senewalda* i *Klukowskiego*, a wieczorem w kassie przy wnijściu. — Wczoraj w Wiel: Tea: po *Młynie djabelskim* przywołani, JPanna *Żarnowiecka* i JP. *Zenopolski*.

Dziś temu tydzień upływa, jak w nocy ze Środy na Czwartek, zbrodnia świętokradzka w Kościele Parafjalnym Miasteczka *Wiskitek* (w Powiecie *Sochaczewskim*) popełnioną została. O 8ej z rana gdy słudzy kościelni przyszli Przybytek PAŃSKI otwierać, już znaleźli wszystkie drzwi z wyłupanemi zamkami: gdzie trudność zachodziła, drągami podważono tak że kamienie z grubych murów wyrwane były; przezorni rozbójnicy żałobne wzięli sukna i pozasłaniali niemi okna, żeby światło nie zdradziło ich w Kościele pobytu, dopiero zapalili zapewne świece, żeby rabować. Po rozpatrzeniu, szkody znalazły się zna-

czne; bezbożni świętokradcy zabrali: Bogatą Monstrancję, 4 Kielichy z Patynami, 2 Puszki srebrne, wysypawszy na Ołtarz Święte HOSTJE; 2 Pacyfikały ieden z drzewem KRZYŻA Śgo, drugi z relikwjami Śgo STANISŁAWA; dwie Korony srebrne z Obrazu BOGA RODZICY; Infułę, Pastorał, Sandały srebrne z Obrazu Śgo STANISŁAWA Biskupa, Krzyż srebrny, Trybularz, Łódkę od kadzidła, Tackę, Puszkę od SS. OLEJÓW, Tackę z ampułkami, i pieniędzy Brackich 26 zł. Takie znieważenie Przybytku BOGA, rabunek naczyń do SS. Ofiar Jego należących, napełnia boleścią i zgrozą serca nasze.

Z Petersburga. — Dowódzca oddzielnego Kaukazkiego Korpusu i główno-Zarządzaiący *Zakaukazkim* kraiem Jenerał piechoty *Gołowin 1szy*, na własną prośbę uwolniony na ieden rok od służby, dla poratowania zdrowia. Dowódzca 6go piechotnego Korpusu Jenerał-Adjutant Jenerał piechoty *Neidhardt 1szy*, mianowany Dowódzcą oddzielnego Kaukazkiego Korpusu i główno-Zarządzaiącym Kraiem *Zakaukazkim*. — 10go (22go Wrześ:) wybuchł pożar w *Nowosile* w Tulskiej Guberni, który przy silnym wietrze pochłonął 39 domów drewnianych obywatelskich ze wszystkiemi przybudowaniami, i 36 sklepów. — W *Petersburgu* iuż od tygodnia trwa *sanna*. W tejże stolicy co rok w ięzyku Rossyjs: będzie wychodzić *Jenealogiczny Almanach Szlachetnych familji w Rossji.* W dziele tem będą pomieszczane rody Szlachty, w takiem rozgałęzieniu i linjami pokrewieństwa, w iakiem dziś istnieią. Gdy zaś i Szlachta Królestwa Polskiego, według obowiązuiących ustaw, zrównana iest w prawach i prerogatywach ze Szlachtą Cesarstwa, przeto Redakcja uprasza życzących być zamieszczonemi w Almanachu, ażeby raczyli nadsyłać o sobie wiadomości, z wymienieniem imion i nazwisk swoich i rodziców, udowodnione dostoieństwa i t. p. Prenumerata na to dzieło wynosić będzie 2 ruble sr:; za przesyłkę dołącza się 25 k. sr:. Kantor Redakcji Jenealogicznego Szlachetnych familji Almanachu, iest w *Petersburgu*, przy ulicy Wielkiej Morskiej w domu *Sałowa*, pod Nrem 34.

Anglja. — Dla Królowej buduią piękny duży statek parowy *Trójząb*, przeznaczony do iej przyszłych przeiażdżek morskich. Na przyszłe lato Monarchini zwiedzi *Irlandję*, a mianowicie Hrabstwo *Kerry* sławne ze swoich iezior i pięknych okolic górzystych; wkrótce także zwiedzi powtórnie Szkocję. — Pan M. W. *Lejcester* Syn Józefa *Lejcester*, który przez nieiaki czas był Deputowanym miasta *Kork* w parlamencie, przeszedł w *Rzymie* na religję katolicką. — Pisma angielskie opowiadaią anegdotę następuiącą: Lord *Ashburton* r. 1798 w towarzystwie dwóch przyiaciół zwiedzał wodospad *Niagary*, wracaiąc zatrzymał się przy Kaskadzie *Genessee*, trzeba było nocować na otwartem polu, albowiem w blizkości nie było żadnego mieszkania, a dla zabezpieczenia się od napadów Indjan musiano dobrze pilnować. Za nastaniem nocy usłyszano w nieiakiem oddaleniu mowę zbliżaiących się osób. Osoby te rozmawiały po francuzku, a wkrótce Lord *Ashburton* powitał pod swoim namiotem *Ludwika Filipa* teraźniejszego Króla Francuzów.

Francja. — Xżę *Nemours* (Nemur), na przyszłą wiosnę zwiedzi departamenty południowe, a mianowicie *Lugdun*, *Tuluzę* i *Bordo*. Zapewniaią, iż uda się także do *Pau*, aby oglądać zmiany uczynione w tameczym zamku. Król zaniechał swoiej podróży na południe. — Hrabia *Montalivet* Intendent listy cywilnej, wrócił z prowincji do *Paryża*, przed nieiakim czasem był bardzo słaby. — 30go z. m. Żeglarz napowietrzny P. *Kirsz* puścił się w *Bordo* balonem, lecz w chwili gdy wsiadł do łódki, balon przechylił się, zapomniano bowiem przywiązać dolną iego część do górnej, łódka przechyliła się także i P. *Kirsz* spadłby niezawodnie z wysokości 30tu metrów, miał iednak tyle przytomności umysłu, iż uchwycił się liny wiszącej z balonu, i tak trzymaiąc się iedną ręką, drugą wywiiał kapeluszem dla uspokoienia Publiczności; tymczasem balon z nadzwyczajną szybkością pędził w górę, siła muszkularna opuściłaby może śmiałego żeglarza, gdyby nie zdołał resztą liny obwiązać sobie ciało P. *Kirsz* po tak niebezpiecznej żegludze wylądował szczęśliwie

nad brzegiem rzeki. — Panowie *Meissonier* (Mejsonje) i *Hengel* w *Paryżu*, wydali muzykę do zabawy tancerskiej, wykonanej przez JPana i JPanią *Turczynowiczów* w *Paryżu*.

Hiszpanja. — Anglja przyrzekła Hiszpanji pożyczkę 250 miljonów fr. pod warunkiem, aby rząd madrycki zawarł nowy traktat handlowy z Anglją.

Rozmaitości. — Bogaty Anglik Bankier w *Bagdadzie* nazwiskiem *Suterland*, ulubieniec tamecznego Baszy, od którego często nawet odbierał dowody przyiaźni, pewnej nocy został obudzony łoskotem nie zwyczajnym. *Abdallah* Officer przybocznej straży Baszy, stanął przed bogaczem z miną ponurą i rzecze: Przychodzę od moiego Władzcy straszny wykonać rozkaz, i muszę ci oświadczyć, że masz przygotować się do najsmutniejszego losu, iaki kiedykolwiek może spotkać iaką istotę. »Cóż znaczy ta postawa uroczysta i te odwiedziny o tak późnej porze?" zapytał Anglik mniemaiąc, że idzie o iaki żarcik. Dałby BÓG, abym nie był do tych odwiedzin wybrany, odrzekł Officer, wiesz iak iestem ci życzliwy i wahałem się być wykonawcą tak niesłychanego wyroku, ale Basza rozkazał i muszę być posłuszny, nie możesz nawet myślić o ucieczce, bo dom twój iest otoczony strażą. »Wiesz *Abdallah* zaczynasz mnie niepokoić, miałżebym na siebie ściągnąć Baszy niełaskę?" Niełaska Baszy cóżby znaczyła dla tak bogatego iak ty Pana, mógłbyś i bez wysokiej opieki żyć w poważaniu. »Mamże być z kraiu oddalony?" I to byłoby niczem, mógłbyś zabrać swoie skarby i pod przyiaźniejszem niebem pędzić życie szczęśliwe. »Chyba mnie chcą wtrącić do więzienia." W wiązieniu można także mieć wygody, można spać i ieść spokojnie. »Trwożysz mnie! zawołał bledniejący Anglik, więc może maią mnie wysłać na wygnanie w piaszczyste stepy?" Na wygnanie mogłaby ci towarzyszyć rodzina, miałbyś więc ieszcze osłodę. »Na Boga! czy mnie czasem nie czeka bastonada?" I po bastonadzie nie ieden żył ieszcze długo i żył w pokoiu. »Powiedz więc, wyiaw ten okropny wyrok, tak iest śmierć, śmierć przez stracenie mnie czeka!" Wyrok śmierci w iednej chwili bywa dokonany, cięcie mieczem, uduszenie postronkiem lub zatopienie, czynią walkę z życiem zbyt krótką, boleść taka przemiia zbyt prędko, ale ciebie sroższe czekaią katusze. »Dokończ tedy, na iakąż mękę mam być wystawiony, niepewność mnie zabiia." Słuchaj i zadrżyj, Basza kazał słomą.... *cię wypchać!* »Wypchać! chyba Basza, albo ty straciłeś głowę." I ia tak myślałem z początku, dla tego uczyniłem Baszy przedstawienia, ale on pokręcaiąc wąsa krzyknął z gniewem: »Kiedy ia co każę, nie ma pytań, zostaie tylko słuchać i moie rozkazy wykonać. Za pół godziny *Abdallah* masz mi zdać sprawę z ukończonego zlecenia!" Otóż iestem, i iakkolwiek to dla mnie bolesnem, muszę czuwać nad uiszczeniem tego barbarzyńskiego wyroku. Mogę ci tylko zostawić kwadrans czasu do spisania twoiej ostatniej woli, i uporządkowania najważniejszych interesów. »Wypchać! wypchać! powtarzał rozpaczaiący *Sutherland*, cóżby go mogło spowodować do tak barbarzyńskiego rozkazu? nie pojmuię, tracę zmysły. Wiesz co *Abdallah* napiszę do Konsula, może on swoim wpływem..." Wyśmienita myśl, odrzekł Officer, ale pośpiesz się z pismem. Anglik drżącą ręką skreślił kilka wyrazów, które przez Tatara przesłano Konsulowi, a ten w 5 chwil później, było iuż po północy, stanął przed Baszą. Turek zdziwił się na widok tak niespodzianych odwiedzin, i uprzejmie zapytał Konsula o przyczynę iego przybycia. »Panie! błagał Konsul, wiem że ten o którego życie proszę iest tu naturalizowanym i że masz nad nim władzę, lecz iako iego rodak zaklinam cię abyś cofnął straszny wyrok." O czyież prosisz życie? »Niegdyś twoiego przyiaciela, bogacza *Suterlanda*." Albož kto naraził go na niebezpieczeństwo? »Wszakże kazałeś Officerowi *Abdallah*...." Ha! ha! ha! parsknął Basza ze śmiechem, prawdę mówił ten *Abdallah*, że stracił głowę, ia mu powiedziałem, aby kazał wypchać moiego ulubionego *Muterlanda*, *pieska* który zdechł wczoraj, a on nabawił strachu iednego z moich najlepszych przyiacioł! Łatwo domyślić się, że to *quiproquo* zostało rychło wyiaśnione, i że bogaty Anglik stracił tylko iedną noc spokojną.

SZARADA.

U *pierwszego* i *trzeciego*
Próżno szukaćby *wszystkiego*,
Pierwsze drugie to rachuby.
Wszystkie Czytelniku luby,
Nie u wszystkich zwierząt w świecie
Znajdziecie.
(Zeszła Szarada *Kałuże*).

W dniu 16 (28) Listop: r. b., wypuszczone zostaną w dzierżawę przez publiczną licytacją POCZTHALTERJE, w Gubernji: Kieleckiej, Kaliskiej, Lubelskiej, Mazowieckiej, Płockiej i Sandomierskiej. Obszerniejsze warunki znajdują się w Gazecie Rządowej w Numerze 251 z dnia 14 b. m.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Szpakowski Karol Dz: z Gub: Grodzieńskiej; Bystrzanowski Ferd: Oby: z Jedlanki; Kruszewski Antoni Dzie: z Żurawki; Niemirycz Stan: Oby: z Gostyńskiego; Bromirski Onuf: Dz: z Starożep; Orsetty Wład: Oby: z Dobrzelina; Łempicki Wik: Oby: z Zalesia; Boski Konst: Ob: z Bożego; Kosko Cel: Pisarz Mag: Sol: z Wyszkowa.

DONIESIENIA.

Z polecenia Władzy Wyższej, w Wydziale Aptekarskim Czynnej Armji, przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich, odbywać się będą w dniu 9 (21) Listop: targi, a 12 (24) tegoż miesiąca przetargi, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu na 1843 rok: 212 sążni DREW rossyjskiej jedno-szczapowej miary, 12 czetwertej OWSA, licząc czetwert po 64 garncy, 180 pudów SIANA, 9200 glinianych białych polewanych różnej wielkości SŁOIKÓW, 200 sztuk MIOTEŁ i WĘGLI 30 korcy. Życzący więc podjąć się na dostawę takowych, raczą się zgłosić do Wydziału Aptecznego Czynnej Armji w dniach wyżej oznaczonych o godzinie 10tej z rana, gdzie i warunki do takowych każdy zgłaszający się odczytać może.

Kto z Panów Amatorów GOŁĘBI, życzyłby sobie nabyć kilkanaście par najpiękniejszych wyborowych gatunków; zechce się zgłosić przy ulicy Ordynackiej pod Nr 1313 lit. B. do Właściciela domu.

Świeże RODZYNKI Malaga, w gronkach, inaczej Dessserowe, mało co znane dotąd w Warszawie, bardzo przyjemnego smaku, są do nabycia za pomierną cenę w Rynku Starego Miasta, pod Nr 51, w Handlu podpisanego. Jan *Sejdlitz*.

Dnia 15 b. m. z rana, między godziną 11tą a 1szą, idąc z Hotelu Angielskiego aż do Księgarni Fr: Spiess i Spółki, zgubiony został SYGNET, zupełnie złoty z tarczą, na której rzeka i mitra Xiążęca. Kto takowy Sygnet odda do Księgarni powyżej wymienionej, odbierze wartość złota.

Na rogu ulicy Królewskiej i Grzybowa, dostać można GARNKÓW ŻELAZNYCH EMALJOWANYCH z pokrywami i bez pokryw w różnej wielkości i wymiarów, po cenie umiarkowanej.



Do głównego Składu Kawjoru, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477 w domu P. Boka, nadszedł 6ty transport KAWJORU świeżego Astrachańs: mało solonego, oraz WINOGRON Astrachańskich. A. *Kucharkin*.



Dnia 12 b. m. z pod Nru 588, zginął WYŻEŁ młody, tarantowaty, łeb kasztanowaty, uszy długie, na jednym ma krostę, na grzbiecie łaty kaszta: spadające więcej na jeden bok, na ślipie chory. Uprasza się Znalazcę, aby raczył uwiadomić Właściciela pod powyższy Ner, za sowitą nagrodą.

Dziś rano zimna stop 1. Wczoraj w połu: ciepła 2.

TEATR WIELKI. Dziś na żądanie 91szy raz *Cyrulik Sewilski*. 154ty raz *Wesele w Ojcowie*. Dziś w Rozmaitości nie będzie widowiska.

Dziś w Kawiarni w domu Boka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, pod Nr 552, w domu zwanym na Rurach, Panny *Prajs* grać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od ulicy Wierzbowej, familja *Went* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, w podwórzu, Panny *Gaube* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Reslera przy ulicy Krako: Przed:, JP. *Wilhelm* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumac: pod Nr 600, JP. *Rajczak* grać będzie.

W przyszłą Sobotę na *Foxalu*, danym będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY. Muzyka JP. *Szyndlera*.

Mam zaszczyt niniejszem Szanowną Publiczność zawiadomić: iż w *Gastronomji* mojej przy ulicy Trębackiej Nro 642, jak dawnych lat tak i w roku bieżącym, poczynając od *dnia* 17 *Listopada*, w każdy *Czwartek* i *Poniedziałek*, *PEKEFLEJSZU* z *GROCHEM* dostać będzie można; a dla większego uprzyjemnienia wieczorów, dobrana Muzyka grywać będzie. *F. Grassow*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Zając, Kapłon, Pieczeń, Mostek, Polędwica, Zrazy, Potrawa, Flaki, Ryby, etc.